

# Petarda, Jutra Nie Ma

Byłaś moją królową, królową  
Byłaś drugą połową, połową  
Byłem ci czarodziejem i bandytą, złodziejem  
Na świat byłem zły

Smutne nie wytrzymałaś, trzymałaś  
Inne życie wybrałaś, wybrałaś  
Chociaż obiecywałaś słowem miłość szastałaś  
Ale ja odbiłem się

Ryśka nie ma jest Petarda  
Jest Ricardo, twardy gość  
Nawet gdybyś mnie prosiła  
Nie uwierzę, kłamstw mam dość

jutra nie ma – słuchaj, mała, co Ricardo śpiewa ci  
Ogień we mnie dziki płonie  
Twoje nagie ciało, twoje nagie ciało drzy

to co dobre nie minie, nie minie  
Znow zaufam dziewczynie, dziewczynie  
Moją lady uczynię i jak puste naczynie  
wypełnię ją po brzeg

dla nas będą wieczory, wieczory  
dla nas zorzy kolory, kolory  
dla nas złote amory  
puszczą wszystkie zatory  
w jedno zlejemy się

Jutra nie ma jest Petarda  
Jest Ricardo, twardy gość  
trzymam dłoń na twoim udzie  
Nie przestanę, ni emam dość

jutra nie ma – słuchaj, mała, co Ricardo śpiewa ci  
Ogień we mnie dziki płonie  
Twoje nagie ciało, twoje nagie ciało drzy  
Twoje nagie ciało, twoje nagie ciało drzy